

Sygn. akt I ACa 2290/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Boniecki

Protokolant: Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości M. D. przeciwko T. D.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 lutego 2023 r. sygn. akt I C 2152/19

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 2290/23

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 20 grudnia 2023 r.

Wyrokiem z 24 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości dłużnika M. D. szczegółowo opisaną czynność prawną stanowiącą umowę o częściowy podział majątku wspólnego z 31 maja 2017 r. sporządzoną w kancelarii notarialnej, na podstawie której dłużnik M. D. i pozwana T. D. dokonali częściowego podziału majątku wspólnego w ten sposób, że wyłączną własność nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) nabyła pozwana za spłatą na rzecz dłużnika w kwocie 50.000 zł, w celu zaspokojenia wierzytelności przysługujących wierzycielom w postępowaniu upadłościowym M. D., prowadzonym przez Sąd Rejonowy w G. pod sygnaturą akt (...) zasądził od pozwanej na rzecz powoda - Syndyka masy upadłości kwotę 6417 zł oraz odstąpił od obciążania pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 298-300), które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, przyjmując, że:

- powód jest czynnie legitymowany;

- spełnione zostały przesłanki określone w art. 527 §1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 132 prawa upadłościowego;

- upadły M. D. w wyniku dokonanej czynności prawnej z 31 maja 2017 r. utracił prawo współwłasności zabudowanej nieruchomości, nie otrzymując w zamian ekwiwalentnego świadczenia odpowiadającego wartości jego udziału; skoro wartość całej nieruchomości według stanu i cen z 31 maja 2017 r. wynosiła 220.727 zł, to otrzymana spłata w wysokości 50.000 zł, nie odpowiada wartości tego udziału wynoszącej 110.363,50 zł;

- na skutek dokonania przedmiotowej czynności prawnej majątek upadłego uległ znaczącemu zmniejszeniu, a dłużnik stał się niewypłacalny, czego dowodem jest złożenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej;

- w ww. wniosku, jak również w spisie inwentarza upadłego nie wskazano jakichkolwiek składników majątkowych poza kwotą niespełna 2000 zł;

- wobec faktu, że w grudniu 2016 roku upadły zawarł 5 umów kredytowych, bądź umów pożyczek z kilkoma różnymi bankami na kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych każda, musiał mieć świadomość, że wyzbywając się udziału w nieruchomości bez otrzymania spłaty w wysokości odpowiadającej wartości jego udziału, działa z pokrzywdzeniem tych wierzycieli;

- przeciwko stanowisku strony powodowej o pokrzywdzeniu wierzycieli upadłego przedmiotową czynnością prawną nie przemawia obciążenie nieruchomości hipoteką umowną na rzecz (...) S.A. w wysokości 200.000 zł, albowiem na chwilę dokonywania zaskarżonej czynności prawnej wierzytelność zabezpieczona hipotecznie wynosiła 88.057,12 zł, zaś w chwili zgłaszania jej w postępowaniu upadłościowym 84.841,67 zł; zatem nawet zaspokojenie z przedmiotowej nieruchomości w pierwszej kolejności wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie nie pozbawia pozostałych wierzycieli upadłego możliwości zaspokojenia z udziału, który by mu przysługiwał przynajmniej częściowo ich wierzytelności.

- pozwana wskutek przedmiotowej czynności prawnej uzyskała korzyść majątkową;

- w sprawie zachodzi domniemanie uregulowane w art. 527 §3 k.c.; pozwaną należy uznać za osobę, będącą w bliskim stosunku z upadłym M. D. w chwili dokonywania czynności prawnej z 31 maja 2017 r.;

- jakkolwiek nie pozostawali już wówczas w związku małżeńskim, to jednak nie istniał pomiędzy nimi jakikolwiek konflikt utrudniający bądź wyłączający wzajemne kontakty; byli małżonkowie nadal utrzymywali ze sobą kontakty związane z ich wspólnym dzieckiem, wspólną nieruchomością, a także w chwili zawierania przedmiotowej umowy zamieszkiwali w tym samym domu; ich ówczesna relacja pozwala na przyjęcie, że pozwana mogła być informowana o sytuacji majątkowej byłego męża i działaniu przez niego ze świadomością pokrzywdzenia jego wierzycieli z tytułu zawartych umów kredytowych i umów pożyczek, w szczególności że były one związane także z ich wspólnym znajomym, a nadto miały wpływ na ówczesną sytuację osobistą dłużnika i jego stan zdrowia;

- nadto znajduje zastosowanie domniemanie prawne wynikające z art. 528 k.c., albowiem pomiędzy rzeczywistą wartością przysporzenia dokonanego na rzecz pozwanej w drodze czynności z 31 maja 2017 r. a wysokością spłaty z tego tytułu w wysokości zachodzi bardzo duża dysproporcja, gdyż spłata stanowi jedynie ok. 45% wartości tego udziału we współwłasności nieruchomości, co prowadzi do wniosku, że czynność tę należy ocenić jako nieodpłatną w rozumieniu art. 528 k.c.; takiej ocenie charakteru czynności nie sprzeciwia się zawarte w umowie zobowiązanie się przez pozwaną do przejęcia długu z tytułu wierzytelności zabezpieczonej hipoteką na nieruchomości, gdyż upadły nie został zwolniony z tego zobowiązania i nadal jest traktowany przez wierzyciela hipotecznego jako jego dłużnik.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny i oczywiście wadliwy z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące uznaniem, że: a) zawarcie umowy z dnia 31 maja 2017 roku pomiędzy T. D. i M. D. doprowadziło do pokrzywdzenia wierzycieli M. D. dlatego, że świadczenia stron nie były ekwiwalentne, w sytuacji gdy w umowie tej pozwana zobowiązała się do świadczeń na rzecz M. D. w wysokości niemal

wartości przejętego udziału w nieruchomości położonej w T. przy ul. (...); b) zawarcie umowy z dnia 31 maja 2017 roku pomiędzy T. D. i M. D. nastąpiło nieodpłatnie ze względu na rażąco dysproporcję świadczeń, w sytuacji gdy w umowie tej pozwana zobowiązała się do świadczeń na rzecz M. D. w wysokości niemal wartości przejętego udziału w nieruchomości położonej w T. przy ul. (...); c) pozwana była dla M. D. osobą bliską w rozumieniu art. 527 §3 k.c., a zatem nastąpiły skutki w tym przepisie określone, gdyż relacje pomiędzy T. D. i M. D. były poprawne oraz nie było pomiędzy nimi konfliktów, gdy tymczasem z zeznań pozwanej wynika, że relacje te miały związek wyłącznie z córką; 2) przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, skutkujące uznaniem, że pozwana po zawarciu umowy o częściowy podział majątku wspólnego z dnia 31 maja 2017 roku wróciła do domu przy ulicy (...) i mieszkała w nim z byłym mężem jeszcze około „pół roku”, w sytuacji gdy ani z zeznań świadka K. S. ani samej pozwanej nie wynika; 3) art. 527 §1 i 2 k.c., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że umowa z dnia 31 maja 2017 roku o częściowy udział majątku wspólnego doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli oraz że dłużnik M. D. działał, zawierając tę umowę, ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a pozwana o tym wiedziała, w sytuacji gdy z umowy tej wynika, że pozwana w zamian za 1/2 udziału w nieruchomości zobowiązała się przekazać M. D. kwotę 50.000 złotych oraz zobowiązała się przejąć do spłaty „jego część” kredytu, a zatem nie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż świadczenia były ekwiwalentne; 4) art. 527 §3 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwana była z M. D. w bliskich stosunkach, a zatem doszło do zastosowania domniemania, że pozwana wiedziała, iż działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; 5) art. 528 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i w efekcie uznanie wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że umowa z dnia 31 maja 2017 roku była umową nieodpłatną, co w efekcie doprowadziło do zwolnienia powoda z konieczności dowodzenia faktu, że pozwana wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć, że M. D. działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli; 6) art. 530 k.c., przez jego zastosowanie, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby dłużnik M. D. zawierając umowę z dnia 31 maja 2017 roku o częściowy podział majątku wspólnego, działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli przyszlých.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie

oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05). W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a skarżącej nie udało się wykazać, aby przy ocenie tej doszło do naruszenia ww. zasad.

Zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c., apelująca nie kwestionowała w istocie ustaleń faktycznych, lecz wyciągnięte z nich przez Sąd pierwszej instancji wnioski w zakresie ekwiwalentności świadczeń, odpłatności czynności czy wreszcie oceny relacji między pozwaną a dłużnikiem. Te wnioski podlegały ocenie poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, co zresztą dostrzegł też sam autor apelacji, formułując w tym zakresie równocześnie zarzuty merytoryczne.

Ustalenie z kolei, że pozwana w 2017 r. zamieszkiwała wspólnie z byłym mężem przez pół roku, jest do obrony w świetle zeznań świadka K. S., choć nie sposób przypisać tym zeznaniom cechy stanowczości. Niesporne pozostaje przy tym, że niewątpliwie sama pozwana z córką w 2017 r. wprowadziła się do mieszkania przy ul. (...). Z zeznań ww. świadka, niekwestionowanych w tym zakresie przez skarżącą, wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że dłużnik w tym czasie przychodził i przebywał w ww. mieszkaniu, czemu nie przeczą też zasady doświadczenia życiowego, zważywszy, że byli małżonkowie nie pozostawali w konflikcie i mieli wspólne dziecko. Słusznie też Sąd Okręgowy powołał się na fakt podania tożsamego adresu zamieszkania (nie zameldowania) przed notariuszem (k. 43). Argumenty apelacji w tym zakresie jawią się jako całkowicie nieprzekonujące.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył również art. 527 §1 i 2 k.c. Sporna umowa doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli w sposób oczywisty, albowiem na jej skutek dłużnik stał się niewypłacalny. Bez znaczenia pozostaje przy tym (oczywiście w kontekście pokrzywdzenia wierzycieli), że pozwana świadczyła na rzecz byłego męża 50.000 zł, skoro wierzyciele nie mogli się zaspokoić z tego składnika majątkowego. Niewątpliwie też dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, albowiem przy osiągniętych wówczas dochodach, w zestawieniu z wysokością rat kredytowych musiał wiedzieć, że wierzycieli zaspokoić nie jest w stanie, a wyzbycie się jedyne istotnego składnika majątkowego jego niewypłacalność jedynie pogłębi.

Pozwana nie zdołała także skutecznie wzruszyć domniemania z art. 527 §3 k.c. Wyjść należy od tego, że Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego trafnie uznał, że między skarżącą a dłużnikiem zachodził stosunek bliskości w rozumieniu ww. przepisu. Jakkolwiek bowiem nie byli oni już małżeństwem, to utrzymywali ze sobą relatywnie częste kontakty, chociażby we wspólnym mieszkaniu, porozumiewali się w zakresie wychowywania wspólnego dziecka. Wbrew argumentacji apelacji istotne znaczenie dla oceny charakteru relacji między byłymi małżonkami był fakt nabycia mieszkania w B., którego pozwana stała się współwłaścicielką w 1/2 części, bez wyłożenia na ten cel żadnej sumy pieniędzy, jak sama zeznała. Do nabycia lokalu doszło w 2018 r. z inicjatywy dłużnika i jego kuzyna, a motywem takiego działania było „gdyby z domem coś nie wyszło”. Co więcej, mieszkanie to zajęli dłużnik za zgodą pozwanej. Jakkolwiek zdarzenia te nastąpiły już po zawarciu umowy o podział majątku, to niewątpliwie świadczą o ciągłości i charakterze relacji między dłużnikiem a jego byłą żoną.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również obrazy art. 528 k.c., choć w istocie przepis ten wskazał jako alternatywną podstawę zasadności roszczenia strony powodowej. Za ugruntowany w judykaturze uznać należy pogląd, zgodnie z którym ocena nieodpłatnego charakteru czynności musi brać pod uwagę kryterium gospodarcze i interes wierzyciela w uzyskaniu zaspokojenia. W ujęciu tym, korzyść ma charakter nieodpłatny wtedy, gdy jej uzyskanie nie jest związane z równoważnym gospodarczo przysporzeniem po stronie dłużnika (osoby trzeciej), uwzględniając interes wierzyciela i możliwość prowadzenia przezeń egzekucji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2020 r., IV CSK 529/18). Nie zostało skutecznie podważone ustalenie Sądu Okręgowego, że w dacie zawierania umowy fraudacyjnej wartość nieruchomości wynosiła ponad 220.000 zł, a zatem o 70.000 zł więcej, niż przyjęły to strony czynności. Dłużnik otrzymał spłatę jedynie w wysokości 50.000 zł, a więc oba świadczenia były rażąco nieekwiwalentne. Słusznie przy tym Sąd pierwszej instancji uznał, że dla oceny ww. sytuacji nie miało znaczenie przejęcie przez pozwaną wszelkich zobowiązań wobec banku, którego wierzytelność została zabezpieczona hipoteką.

Zobowiązanie takie było prawnie bezskuteczne, o tyle że w istocie nie zwalniało dłużnika z obowiązku świadczenia na rzecz banku. Z kolei fakt, że następnie kredyt spłacała jedynie pozwana, był o tyle irrelevantny, że spełniała ona własne zobowiązanie jako współdłużnik solidarny.

Zarzut obrazy art. 530 k.c. okazał się chybiony o tyle, że Sąd pierwszej instancji w ogóle nie stosował w badanej sprawie, a jego przywołanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznać należy wyłącznie za niedokładność pozbawioną jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł, aby Sąd pierwszej instancji uchybił prawu materialnemu w zakresie nie objętym zarzutami apelacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Sytuacja majątkowa pozwanej jawi się jako trudna w świetle składanych przez nią oświadczeń o stanie majątkowym, które zresztą dały asumpt do zwolnienia skarżącej od kosztów sądowych w całości. Stanowiska pozwanej zawartego w apelacji nie sposób było uznać za oczywiście nieuzasadnione, a strona ta miała prawo do poddania słuszności wniosków Sądu pierwszej instancji kontroli instancyjnej. Nie można nie dostrzec także, że pozwana została obciążona relatywnie wysokimi kosztami procesu w pierwszej instancji.